

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4.

Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.

Skrzynka pocztowa № 196. — Telefon № 129.

Redaktor przyjmuje od 2 do 3 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane”:

	Rocznice.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	84
ZAGRANICĄ	14—	7—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odesłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 12 w południe.

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok piąty.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESKOWA.

SEKRETARZ REDAKCJI

LUDWIK ABRAMOWICZ.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane na jeden wiersz garbontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garbontowy lub jego miejsce 50 kop.
Reklamy za jeden wiersz garbontowy lub jego miejsce 30 kop.
Nakłady za jeden wiersz garbontowy lub jego miejsce przed tekstem 50 kop., po tekście 30 kop.
Ogłoszenia zwojowe za jeden wiersz garbontowy lub jego miejsce 15 kop.
Drobne ogłoszenia za jeden wiersz garbontowy 3 kop., najmniejsze 30 kop.

Numer pojedynczy

5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy

5 kop.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA DO „KURJERA LITIEWSKIEGO” PRZYJMUJĄ:

W WILNIE:	W MIŃSKU:	W KOWNIE:	W ROSIENIACH:	W BIAŁYMSTOKU:	W WITEBSKU:	W SŁONIMIE:	W MOHILOWIE:	W PONIEWIEŻU:	W SZAWLAH:	W LIBAWIE:	W RYBIE:
Wszystkie księgarnie i agentury.	Odział „Kur. Litew.”, Magazynowa 4 m. 2. Księg. Makowskiego.	Księg. I. Ossowskiego, Zawadzkiego, 1. Brzozowski, gdzie kinematograf.	Al. Ostrowski.	Księgarnia Kaufmana, księg. M. Inarskiej.	Księgarnia Czerwińskiej.	Księgarnia Polska.	Księgarnia Syrkowej.	Księgarnia Szochet.	Księgarnia K. Sawicza.	Dom Handlowy J. Jacuński.	Księgarnia L. Idzikowskiego.
W SUWALKACH:	W GRODZIE:	W WARSZAWIE:	W ŁODZI:	W KRAKOWIE:	W ŁOWIE:	W PARTYZ:	W MOSKWI:	W RYDZIE:	W WITANIE:	W PETERSBURGU:	
Księgarnia S. Lewinowskiego.	Agentura Kromkowskiego.	Biuro Ogłoszeń: L. i E. Metel i C-o, Marszałkowska 130. G. Ungar, Wierzbowa 8 i Aleje Jerozolimskie 78. Buchweitz, Marszałkowska 120. Miedzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 8.	Biuro Ogłoszeń: Buchweitz, Piotrkow. 69, Promien, Piotrkow. 81.	I. Hopcas i Salomonowa, Sławkowska L. 2.	Biuro dzienników i in-seratów S. Sokolow-skiego, Pasaż Haus-mana 9.	Biuro ogłoszeń Raczkowskiego, Cité de Trévise № 14.	Biuro ogłoszeń L. i E. Metel i C-o, Minskie-kaja d. Sytowa.	Księgarnia Podreza.	Księgarnia Lepa.	Kantory Ogłoszeń: L. i E. Metel i C-o, Mor-ska 11; A. T. Filipowa, kan. Ekateryn-ski 49, m. 46 i Księgarnia Polska, Prosp. Włodzimierski 13.	

Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.



Niniejszem zawiadamiamy, że „Kalendarz Ilustrowany Kurjera Litewskiego” na rok 1909

został już wyczerpany.

Przystępując do opracowania „Kalendarza” na rok 1910, prosimy uprzejmie Sz. nabywców kalendarza z roku bieżącego o łaskawe nadsyłanie do wydawnictwa swoich uwag na liście zwrotnym, znajdującym się w kalendarzu za spisem rzeczy.

WYDAWNICTWO KALENDARZA ILUSTROWANEGO

„KURJERA LITIEWSKIEGO”

Wilno, Plac Katedralny № 4.

Sala koncertowa

w ogrodzie Botanicznym

Dyr. I. A. Szumana

Telef. 364. 2a

Dziś w środę, 4 lutego

zupełna zmiana programu.

Dużo nowych interesujących debiutów.

Reżyser L. Gurewicz.

Doktor Bitny-Szlachto

choroby wewnętrzne,

od 9-11 pp. i od 5-7 wiecz.

Wilńska № 37 mieszk. 52. 10-5-58a

DO SPRZEDANIA

do dnia 23 kwietnia kompletnie urządzona konna wózkowa maszynowa z pełnym kompletem narzędzi, naczyń i sprzętów, w dobrym stanie (Göpelmeier). Oferty do: H. Giesecke, Popielki, st. Kurszany, w Kowieńskiej gub. 2-2 2130

Dr. Med. H. ŻUKOWSKI

Choroby skórne i weneryczne,

Wilńska 25, od 9-10 r., od 11-1 po pol.

i 5-7 w.; w święta od 4-6 pp. 2008

LECZNICA PRYWATNA

z łóżkami, stałymi i dla kobiet

spodziewających się połogu

akus. E. Wysockiej - Gringhaus.

Lecznica zarządzana lekarz-akuszer: Kosztu bar-
dzo, przystępne. Wilno, ul. Portowa d. № 3

2-gi dom od Zawalnej. 377a



OD WYDAWNICTWA

„KURJERA LITIEWSKIEGO”

Niniejszem zawiadamiamy, że №№ 3 i 4 „Kurjera Litewskiego” z roku bieżącego są zupełnie wyczerpane.

LIDO (Wenecja)

Zakład hydropatyczny

D-ra Kazimierza Gromana

(przedtem D-ra EBERSA)

Wesołko najnowsze urządzenie lekar-
skie, kuchnia francuska. (przyjemne kuracje
dietetyczne wszelkiego typu). Senon od 1-go
października do 15 maja. 10-1-88a

ton celny, odsądzanie od czci i wiary innych, taktykę, która też przyjęła się na warszawskim bruku. Nie przeklinajże własnych metod, Narodowa Demokracja!

Sytuacja polityczna jest fatalna; ludzie miedzi smutnie kiwają głowami. Warszawa chodzą do kabaretów, karnawału (jeszcze, jak kar-nawału!) i oklaskuje „Momusa” — właśnie tam jest trzecia zmiana. Czy nie weselsze to od trzeciej Dumy? *Vogue la galère!* Bawimy się więc, a potem znów uczynimy jakieś gremjalne głupstwo pod hasłem patriotyzmu zapewne, albo... postępowości, albo... opozycji. Recept na absurd polityczny jest kilka. Tymczasem absorbuje nas „Kryśka leśniczanka”.

W piątek pojawiła się odezwa Zjednoczenia Postępowego z żądaniem, by wszyscy posłowie, a z nimi wyborcy złożyli mandaty celem przeprowadzenia nowych wyborów. Murzyn zrobił swoje — niechaj murzyn idzie precz — tamtych dziesięciu zblawowało się — niech się blawują nowi — realisci np., bo teraz chciałoby ich miedzi krytykować Zjednoczenie Postępowe.

Lecz realistom do spijania narwanego piwa nie pilno! Zdają się oni zachowywać swe poglądy i wpływy na moment krytyczny. A zaś momentem takim stanie się niewątpliwie sprawa Chelmszczyzny. Pytanie, jak zachować się ma wobec niej polska delegacja w Dumie, już dziś zaczyna fermentować. Wyjść z Dumy z wielkim gestem, czy zostać w niej upokorzoną? Oto dwie drogi, między którymi wkrótce pono trzeba będzie wybierać.

Aczkolwiek są i tacy, co nie wierzą w oderwanie Chelmszczyzny, sądząc, że rzecz ta się odwiecze, ale zdaje się, że to zbyt opty-mizm... Panu Guzikowski pilno wynagrodzić utratę Mandżurji przyłączeniem choć Podlasia naszego do... „prawdziwej Rosji”. Tak więc nowa wiwisekcja na organizmie Królestwa Polskiego zbliża się. Wiwi-sekcje zresztą na organizmie tym dokonywane są często i to wytrzymuje jakos. Licząc widocznie na tę wytrzymałość, sfery petersbur-skie za niepotrzebną uznały podobno rewizję senatorską w Warsza-wie, bo i tak dość skandalu. Więc u nas wszystko zostanie po staremu! Nawet p. Litwinski szczęśli-wie powrócił z Petersburga i objął urządowanie, aby poinformować przy-bylego z Petersburga dygnitarza, co właściwie należy dać Warszawie pod nazwą samorządu.

Co Warszawa mieć powinna pod nazwą teatru narodowego, ma to nam pokazać p. Józef Kotarbiński, mianowany dziś kierownik literacki komedji i dramatu.

B. dyrektor teatru miejskiego w Krakowie obejmuje stanowisko po bezkrólewiu, wywołaniem dymisją p. Kazimierza Żalowskiego, który musiał ustąpić z widowni i przeka-zać czasowo dyktaturę p. Kazimie-rzowi Kamińskiemu.

P. Kotarbiński postawił, oczywi-ście, swoje warunki i mimo, że p. Kamiński pozostaje na stanowisku głównego reżysera, rzec się musi dyktatury na rzecz kierownika lite-rackiego.

Trochę to nie podoba mu się — ale pogodzić się z tem musi.

Kiedy już mówię o komedji i dramacie — niechaj mi wolno będzie zakrzycnąć waszą uwagę tragedją, jaką rozegrała się w łonie t. zw. Zjednoczenia Postępowego.

Pisałem już wyżej o manifestie tego stronnictwa, żądającym zrze-czenia się mandatów przez wszy-

stkich posłów i przez wszystkie kolegia wyborcze. „Niewinna” la-
enuacja niespodziewanie wywoła-
ła w łonie rady naczelnej stronnictwa rozłam, manifest przeszedł za-
ledwie większością jednego głosu, t. j. 13 głosami przeciw 11. Pokona-
ła mniejszość postanowiła ustąpić ze Zjednoczenia, a ponieważ grupa owa stanowiła przedtem własne stron-nictwo mianem Polskiej Partji Po-
stepowej ochrzczone (różniące się od dawnej Postępowej Demokracji tem, że istotnie było chrzczone) śmiało więc twierdzić można, że Zjednoczenie rozbiło się ostatecznie.

Tak oto nasze żywy „postępo-we” stają do walki o przyszłość kraju...

Polonus.

SAMORZĄD W KRÓLESTWIE POLSKIM.

Korespondent „Głosu Warszawskie-go” dowiaduje się ze źródeł najbardziej wiarygodnych, iż za miesiąc rząd wnie-sie do Dumy projekt samorządu w mia-stach Królestwa Polskiego. Dotychczas w pierwotnym projekcie samorządu ko-misje międzywydziałowe nie poczyniły żadnych zmian.

LISTY Z NAD NEWY.

(Od stałego korespondenta „Kurjera Lit.”).

XXXI.

Petersburg, d. 30 stycznia.

Na porządku dziennym — pro-jekt do prawa o zniesieniu kary śmierci. Kwestja zastarzana, bole-sna, skomplikowana pod względem prawnym, etycznym, religijnym. Tem trudniejsza do rozstrzygnięcia, że nie znosząca zwłoki. Każde o-roczenie ostatecznej decyzji w tej sprawie pochłania setki i tysiące żyć ludzkich. Mimo to nastroj, pa-nujący w trzeciej Dumie, zniewolił centrum do wstrzymania się z gło-sowaniem i oddania sprawy do ko-misji sądowej. Dumę podzieliła się na trzy odłamy: z jednej strony le-wica i prawica, wychodząc z roz-maitych pobudek, domagały się na-tychmiastowego rozstrzygnięcia sprawy, przyczem prawica obstawiała za zachowaniem kary śmierci, z dru-giej zaś — centrum, wraz z Kołem Polskiem, głosowało za odesłaniem wniosku do komisji, z czego znów centrum samo przez się uczyniło „pogrzeb” wniosku.

Możeby sprawa wzięła inny obrót, gdyby referował kwestję ktoś, bar-dziej nadający się w tej mierze do trudowika Bułata, który nie może poszerzyć się zbytkiem zrównowa-żenia i taktu. A tego właśnie wy-magała sprawa najbardziej... Zada-nie referenta polegało nie tylko na poruszeniu uczucia posłów, lecz i na jednoczesnym rozlicznym zapatry-wań w jednolitej platformie miłości bliźniego. Tymczasem p. Bułat o-kazał, że zadaniu sprostać nie zdo-ła. Spostrzegła to lewica po nie-wczasie, gdy sprawa była napół przegrana, a mówcy popularniejsi, jak np. Makłakow lub Lwow wystą-pić nie mieli możliwości.

Dyskusja skrepowana przez for-malne postawienie kwestji, nie przed-stawiała nam szczególnie ciekawego. Październikowie Antonow słusznie wskazał na to, iż sprawa kary śmier-ci jest ściśle związana z istnieniem stanów wojennych, które stanowią główne podłoże do wyroków w dro-ższe procedury nadzwyczajnej.

Charakterystyczne przemówienie wygłosił prawnik Szulgin, po-wziawszy sobie trudne zadanie o-brony kary śmierci. Mowa jego jest ciekawą chyba ze względu na para-doksalność założeń. Oto przykłady: Naród rosyjski czuje wstręt do pozbawiania życia człowieka. Do-wiodło tego panowanie cesarza Alek-sandra III i początek obecnego, w których zapomniano o tem, że kara śmierci może istnieć.

A więc? A więc należy karę śmierci zachować... dla rewolucji żydowskiej. Bo jeśli wyroki śmier-ci nie będą praktykowane legalnie, rozwinię się samosąd, stokroć straszliwszy od najsurowyszych sądów państwowych. Odbył się ten prze-lom w psychice ludowej, dzięki wy-brykom czerwonego teroru w okre-sie Wielkiej Rewolucji.

Mowa rzuciła kilka wycie-czek polemicznych w stronę ka-detów i socjalistów — rewolucjoni-stów w pierwszej Dumie, zarzuca-jąc im nieszczerść. Ludzie, którzy nie chcieli potępić teroru i sami nie grozili śmiercią przedstawicielom rządu, nie powinni zabierać głosu w obronie projektu zniesienia kary śmierci.

Mowa wypowiedziana w formie poprawnej, mimo nieścisłości zarzu-tów, wyraźnie nielogiczności i prze-kreślenia faktów, była o tyle zrzędną, że zrobiła swoje wrażenie. Chcąc zamknąć usta polakom i podsyć się pod płaszczyk ich moralnego auto-rytetu, Szulgin łaskawie wcielił na-ród polski do prawdziwie rosyjskie-go, tym razem nie piorunując na „polsko-żydowski miatacz”.

Nie mogę powiedzieć, aby zrobił nam w ten sposób wielki zaszczyt, szczególnie przez zwalanie na po-laków współodpowiedzialności za po-gromy, dziełnie zorganizowane przez Związek narodu rosyjskiego. Głaska-nie po twarzy rękoma, zawalaniem krwią i brudem, nikomu nie sprawi nadmiaru przyjemności, nawet w najlepszych intencjach podjęte. A że jeden z przykładów przemówienia dotknął stosunków wileńskich, po-zwolił sobie go zacytować: „Wilno, r. 1907, grudzień. Sprawa o mor-derstwo sędziego pokoju Rosickie-go, dokonane przez niejakiego Awdoszkę. Awdoszka, którego Ru-siecki wynajął do usług, zabił swe-go pracodawcę i jego żonę w celu grabieży. Ponieważ Rosicki był po-lakiem, sala sądowa była przepel-niona przez społeczeństwo polskie. Obecni byli i przedstawiciele wyż-szych sfer towarzystwa polskiego. I odtąd, kiedy prokurator zażądał ka-ry śmierci dla mordercy, na sali wybuchły oklaski, które następnie przedostały się do tłumów na ulicę. Tłum krzychał: „jeżeli nie stracicie go, rozewiemy go własnymi rękami”. (Okrzyk na lewicy: „Byli to po-gromcy”).

W jakiej mierze opis powyższy jest owocem fantazji p. Szulgina, łatwiej jest nam określić na miej-scu. Nie byłem w Wilnie w czasie rozstraszania sprawy Rosickiego, lecz, znając charakter naszego ludu, przypuszczam, że inkryninowane mu zarzuty, są w mniejszym lub wię-kszym stopniu bezpodstawną insynuacją. Przemawia za tem i nor-malna wartościowość faktów poda-wanych przez posłów z prawicy. Po-ruszam zaś tę sprawę, aby czelność czarnosieców, szargająca bezkar-nie naszą dobrą sławę, nie pozosta-ła bez odprawy. A przeciw obowiąz-kiem między innymi i prasy jest reagowanie na podobne metody dy-skredytowania opinii naszej we wła-sciwym czasie i miejscu.

Nie pozbawionem będzie też pe-nalnego interesu, jeżeli wspomnę o możliwym kryzysie prezydenckim, który o mały włos nie wybuchł pod-czas ostatniego posiedzenia. Pu-ryszkiewicz z przyzwyczajenia prze-ważał parę razy Bułata „osłą głową” i „idiotą” Ziżyłowało to w końcu nawet pocziwego przewodniczącego, który chciał za to *parlamentarnego* mówcę pozbawić prawa wstępu na jedno posiedzenie. Aliści większość nie przychyliła się do propozycji Chomiakowa, o czem dyskretnie u-przedził go p. Anrep. Przewodni-czący zmuszony był wnieść swój cofnąć i po admonicji całej Dumie, decyzyj większości uległ. O jakżeś ciekawa, lasko marszałkowska, w Du-mie trzeciego powołania! O jakże trudno dźwierzć się nawet ręce tak umiętej i wprawnej, jak dłoń p. Chomiakowa!

I. I.

NASTĘPCA DMOWSKIEGO.

Nowy poseł z m. Warszawy na miej-sce Romana Dmowskiego wybrany być może tylko z pośród dawnych wybo-rców, to znaczy z łona członków stronnictwa Demokratyczno-Narodowego lub jego sympatyków bezwzględnych. W tych warunkach wysuwają się kandyda-tury: mee. Popłowskiego, b. redaktora „Kur. Codz.” Libickiego, młodego ekono-misty Kucharszewskiego i adw. prz. Stefana Dziewulskiego. Najwięcej szans ma ten ostatni, jego oharnebowi bawom dla spraw stronnictwa ma niezmierną wartość. Popiera go jakoby sam Dmowski.

Rewolucja w Persji.

Rewolucja w Persji odnosi jedno zwycięstwo po drugim nad bandami Mohameda Alego, które nazywa-ją się szumnie brygadą kozacką je-go szachowej mości. Adzerbejdżan już cały znajduje się pod władzą dzisiego Sattarchana. Kilkakrotnie uśmierzanie wojsk szacha, aby roz-bić oddziały powstańcze Sattara i opanować stolicę jego Tebris, speli-żył na niczem. Brygada kozacka i inne wojska szacha, po każdym ataku na Tebris, uciekały w rozpysce, zajmując się po drodze do Tehera-num rabunkiem, jako czynnością o wiele wygodniejszą i rentowniej-szą, niż walka z Sattarchanem. Jed-nakowo mimo swoich zwycięstw nie mogły Sattarchan poważnie za-grozić szachowi, ponieważ w całej południowej Persji mieszkańcy Ad-zerbejdżanu nie mają miru. Pomie-dzy obiema temi połowami wielkie-go państwa istnieje pewien antago-nizm, któryby bardzo utrudnił Sat-tarchanowi zadanie, gdyby zechciał zaatakować Tebris i ująć zbrodni-czego szacha. Dopóki tedy połu-dniowa Persja, a raczej najbardziej wojownicze tamtejsze plemię — bach-tjarowie (rodzaj kozaków perskich), byli niezmienne wiernymi Mohamed-Alemu, nie potrzebował się on zby-tko obawiać Sattarchana.

Sytuacja ta jednak zmieniła się fatalnie dla szacha z początkiem u-biegłego miesiąca. Oto część wojsk bach-tjarskich, konsystujących w Te-heranie, przypatrzywszy się dokła-dnie okropnej, na ciągłem oszustwie i wiarołomstwie opartej, polityce szacha i jego ślepczy, przeszła na stronę konstytucjonalistów. Kiedy minister wojny, słynny z dżilgego okrucieństwa, Gmir Bahador-Djenk

Kowocerkask. W celu rozpoznań racjonalnego ogrodnictwa wśród ludności miejscowej, uchwalono założyć w każdej osadzie rolniczej szkołę, oraz ogrody doświadczalne.

Poza tem zjazd agronomiczny projektuje zwrócić się do ministerstwa z prośbą o udzielenie pożyczki dla założenia szkół i kursów ogrodniczych.

ZABÓJSTWO POLITYCZNE.

Ryga. Kilku strzałami rewolwerowymi został ciężko ranny w głowę przewodniczący sądu wojennego, Kozelow. Przestępca usiłował zbiedz, lecz został ranny w piersi i wkrótce zmarł.

KATASTROFA NA MORZU.

Wilmington. Kato Terawiti, w cieśninie Cooka, statek „Pingwin” wpadł na rafę podwodną i utonął. Z pomiędzy stu osób podróżnych i załogi uratowało się zaledwie 26; reszta zginęła.

ECHA WIZYTY KRÓLEWSKIEJ.

London. Zostało ogłoszone ogłoszenie zadowolenie króla z powodu odwiedzin Berlina. Podróż z powrotem odbyto zupełnie pomyślnie. Zdrowie króla i królowej w dobrym stanie.

SPRAWY CELNE.

Sztokholm. Riksdag zatwierdził projekt prawa, dotyczący zmniejszenia cła na wino.

ZAŻEGNANE PRZESILENIE.

Wiedeń. „Corr. Bureau” komunikuje z Belgradu, iż delegaci partii radykalnych doszli do porozumienia, na podstawie którego wotum nieufności względem ministra rolnictwa ogłoszonym nie będzie. Partie żądają natomiast ogłoszenia ankiety rządowej. Oprócz tego, partje wyraziły

życzenie, aby minister wojny, Zinkowicz, pozostał nadal na zajmowanym obecnie stanowisku, oraz żeby wymagania jego były przez rząd więcej uwzględniane.

POSIEDZENIE PRAWODAWCZE.

Serajewo. Posiedzenie prawodawcze, zwołane przez rząd w celu opracowania ustawy projektowanego ziemstwa, zażądało przywołania osób kompetentnych. Zaproszeni na posiedzenie przedstawiciele ludności serbskiej nie biorą udziału w naradach, protestując w taki sposób przeciwko niezaproszeniu członków serbskiej organizacji narodowej.

AUSTRO-WĘGRY WOBEC SERBII.

Wiedeń. „Neue Fr. Presse”, wyrażając zadowolenie z powodu oświadczenia Rosji o swych dążnościach pokojowych, podkreśla jednocześnie trudną pozycję Austro-Węgier, oraz niemożliwość ponoszenia ciągłych ofiar materialnych, w celu zabezpieczenia granic. Przytem pismo to daje do zrozumienia, iż w sferach dyplomatycznych Europy poczynna kielkować projekt oddziaływania na Serbię w drodze dyplomatycznej. Oprócz tego pismo proponuje państwu europejskim zezwolić na czasową okupację Serbii przez Austro-Węgry, w celu zmuszenia rządu serbskiego do zachowania pokoju, tembardziej, iż środek taki wywarby wpływ dodatni na wzburzenie, panujące w Czarnogórze. Wiedeńskie sfery dyplomatyczne sądzą, iż rząd austriacki nie bardzo chętnie przystąpił na taką propozycję, nie chcąc uzależnić swych wystąpień od innych mocarstw.

Pisma przepełnione są pogórkami pod adresem Serbii, z powodu oczekiwanych w Belgradzie manife-

stacji patriotycznych. „Zeit” i „Wiener-Tagblatt” utrzymują, iż Rosja zdradziła swych przyjaciół serbów i będzie popierać jedynie ekonomiczne wymagania Serbii i to pod warunkiem zupełnej jej uległości. Telegramy, nadchodzące z Belgradu do pism wiedeńskich, notują ogólne przygnębienie, wywołane pogłoskami o indyferentnym stanowisku Rosji.

Budapeszt. Pisma peszteńskie zamieszczają na swych szpaltach wiadomości, nadchodzące z Wiednia i dotyczące austriackiej polityki zagranicznej. Austro-Węgry, jak to utrzymują pisma, nie zgodzą się na okupację Serbii, uzależnioną od widzimisię innych mocarstw. Austria znosiła czapki Serbii do ostatecznej możliwości, w razie potrzeby, przedsięwzięcie energiczne kroki według własnego zdania.

REWOLUCJA W PERSJI.

London. Agencji Reutersa telegrafują z Teheranu, iż miasto poczyniła zdradzić pewne oznaki życia. Władze miejscowe urządziły 31 stycznia demonstrację wojenną, w celu zastraszenia rewolucjonistów. Rząd energicznie zaprotektował przeciwko wysłaniu załogi tureckiej do Urmii.

Teheran. Rząd perski jest bardzo zaniepokojony stanem rzeczy w Gilanie, oddziaływającym demoralizująco na inne miasta perskie.

Teheran. Z Resztu komunikują o szczegółach rozruchów. Tym, składający się z kilkuset osób, udał się do domu sercara Chumajana, gdzie się podówczas znajdował gubernator, grający w ogrodzie w karty. Otaczający gubernatora zostali zabici przez wybuch bomby, którą rzucił tłum.

Następnie demonstranci zawrócili do miasta, gdzie, za pomocą ręcznych bomb zniszczyli dom gubernatora, biuro pocztowo-telegraficzne oraz gmach sądowy. Następnie rewolucjonści zdobyli skład broni, przyzem zapewnili konstulę rosyjską, iż ludność rosyjskiej nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

ROOSEWELT W EUROPIE.

Waszyngton. Roosevelt ustępuje d. 6 (19) lutego ze stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych i zamierza udać się w dwuletnią podróż po starym świecie. Eks-prezydent projektuje rok jeden spędzić w angielskich koloniach w Afryce, a następnie zwiedzić Londyn, Paryż i Berlin. W Afryce Roosevelt projektuje stanąć na czele wyprawy naukowej.

Odpowiedzi Redakcji.

— Wny H. Śniadecki. Adresu dokładnego nie znamy. Można się skomunikować za pośrednictwem redakcji „Czasu” w Krakowie.

— Wny Wacław Burzyński. Za artykuły, zamieszczone w tekście pisma, odpłaty nigdy nie pobieramy. Nie zawsze możemy uczynić zadość stawianym nam żądaniom. Uwagi swe Sz. Pan powinien skierować do pisma, w którym powieść była drukowana.

— Wny Władysław Gajdoniewicz. Nie zamieszcimy. Zażalenie wyraża się nam zupełnie niezrozumiałe. Należało zażądać wyjaśnienia od p. Maciejewiczowej.

— Wny Łukaszewicz w Romnach. Niestety odczyt ten nie nadaje się do druku z przyczyn technicznych.

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Peł. Agencji

Telegraficznej.

Petersburg, dn. 3 lutego 1909 r.

Nastroj Giełdy.

z wartościami dywidendowymi	trwały
— papierami lokacyjnymi	— bezczynny
— premjówkami	—
— Londyn 3 mies. —	czeki
— Berlin 3 mies. —	czeki
— Paryż 3 mies. —	czeki
4% Renta państwowa	76.5%
5% Pożyczka wewn. 1905 r. 1 em.	97.5%
4 1/2% — zewnętrzną 1905 r.	98.5%
5% — zewnętrzną 1906 r.	97.5%
5% Oblig. skarbu Państwa	—
5% Premjówka 1 em. 1894 r.	340.5%
5% — II — 1896 r.	275.5%
5% — III — (szlachecka)	237.5%
4 1/2% obl. Petersb. iniejsk. Tow. Kr.	79.5%
4 1/2% list. zast. Wileńsk. B—ku Z.	77.5%
4 1/2% — Moskiewsk.	72.5%
4 1/2% — Charkow.	—
Akcje Banku Ziemsk. Wileńskiego	—

Stan pogody.

Spostrzeżenia stacji meteorologicznej przy wileńskiej szkole jutrów.

Z dnia 3 lutego.

Ciśnienie barometryczne w mm.	732.2
Temperatura powietrza według C:	
a) średnia temperatura	— 2.5
b) maksimum	— 0.4
c) minimum	— 3.4
Głębokość wzdł. 10 st. syst.	7
Wilgotność powietrza:	
a) absolutna	2.6
b) stosunkowa	68%

e) wzdł. hygrom. 68%
Kierunek i siła wiatru w m/s: WSW 1.5
b) o 1-ej z pol. WNW 3.5
c) wczoraj o 9-ej wiecz.
Ilość opadów w mm. 12
Uwaga. Jutro przewidywany jest dzień jasny i mały mróz.

Redaktor

WOJCIECH BARAŃSKI.

Wydawca

EDMUND NOWICKI.

Nawozy sztuczne gwarantowanej procentowej zawartości: superfosfat, tomasówkę, sól potasową, kainit, saletrę chilijską, na zbliżający się sezon wiosenny poleca

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie
2a Skład maszyn i narzędzi rolniczych

NAUCZYCIEL TAŃCÓW

szkoły Junkierskiej i gimnazjum
przyjmuje zamówienia na lekcje zbiorowe i pojedyncze, w domach prywatnych, Staro-Chersońska 3-15.
ANTONI SZADKOWSKI,

Sanatorium D-ra Solmana

Warszawa, Aleja Szucho 9.
Specjalność: leczenie chorób chirurgicznych i kobiecych. Pobyt i opatrunki od r. 3 do 7 dziennie. Ambulancja od 12-1. 3a

Repertuar Teatru Polskiego od d. 2 do 8 lutego 1909 r.

PONIEDZIAŁEK	WTÓREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
W Sali Miejskiej. „Dom otwarty” komedia w 3 akt. M. Bałuckiego	W teatrze Miejskim „Cyd” Corneille’a (po raz ostatni).	—	W Teatrze Miejskim „Acont” kom. w 3 akt Szaniawskiego (po raz ostatni)	—	W teatrze Miejskim (połączając przedstawienie) 1) „Majowe słonce” kom. 1 akt. 2) „Goście” St. Przybylskiego.	(Teatr) o godz. 2 po pol. „Wesele” Wyspiańskiego. (Sala) o godz. 8 wiecz. „Awantura na wschodzie” (ostatnie przedstaw. w sezonie).

Nagrodzony na wystawie w Elzasie w r. 1908, pozwolenie przez Urząd Lekarski za № 124 dodaje do naty prosek

KTO! „ELEKTROTIL”,
ten otrzymuje 35% oszczędności w nauce, białe światło podobne do elektrycznego bez kopci i swodu. — Pudło, wystarczające na 4 miesiące, 40 kop. Sprzedaż w lepszych aptekach i składach aptecznych. — Główny skład w T-wa L. B. SE-50 33 GALI, w Wilnie, za zaliczeniem wysyła się nie mniej 3-ch pudełek. 1431a

Oryginalne duńskie wirówki (centryfugi)
„PERFEKT”

model 1902 r. (beben z dwoma wstawkami) i model 1908 r. (beben z telerkami bez numerów, samobalansujący się jako maszyny **WYSOKIEJ WARTOŚCI**)
POLECA

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie
ul. Zawalna № 11.

Ważne. Części zapasowe do wirówek „PERFEKT” obu modeli zawsze posiadamy na składzie. Naprawy najszybciej dokonywane są przy składzie moim w Wilnie, większe w zakładach naprawczych firmy BURMEISTER I WAIN w Moskwie.
WYMIANA
wirówek starych różnych systemów.

MIŃSK LITEWSKI.

Bracia A. i J. ALSCHWANG

Od 27 stycznia w ciągu krótkiego czasu

= Wielka Wyprzedaż =

wysortowanych towarów.

DAMSKA, MĘSKA I STOŁOWA BIELIZNA, RESZTKI
PŁÓCIEN I T. P.

Po wyjątkowo niskich cenach.

W majątku WISZNIEWIE,

Hrabiego Chreptowicza Buteniowa,

jest do sprzedania sześć byczków metysów czerwonych, po matkach krajowych i ojcu, duńskiej czerwonej rasy „Rüben”, w wieku od sześciu miesięcy do roku, w cenie po ośm rubli za miesiąc.

ADRES pocztowy: Wiszniew, powiat Oszmiana.
telegraficzny: Wiszniewa — Ekonomia.
Stacja kolejowa Wojłany, Siedlec. Połockiej kol. żel.

10-5-2115a ADMINISTRACJA DÓBR WISZNIEWSKICH.

SEPARATORY

Alfa-Lawal

skład Towar. Rolniczego

w WILNIE.

O wartości tych maszyn świadczą:
Największe rozpowszechnienie.
Sprzedano dotychczas 800,000 sztuk. Największa ilość najwyższych odznacz.

Przeszło 300 pierwsz. nagród
W jednym tylko 1908 roku Alfa-Lawal otrzymała 34 najwyższych nagród.

Części zapasowe na składzie
w Wilnie.

10-2

NAJLEPSZE DO MYCIA SA
MYDŁA
Przetłuszczone hygieniczne,
odbielające skórę i chronią ją od wpływu temperatury
wyrób Apteki W. Malinowskiego,
Nowy-Swiat 35, w Warszawie. 1214a

P. DOWBOR ulica Wielka № 25,
(d. Glezera).

Trumny i wianki z własnych fabryk

(dębowa od 25 rub. metalowa od 30 rub.) DAMSKIE
STROJE ZALOBNE. Firma podejmuje się całkowitego
urządzenia pogrzebów według wszelkich obrządków
chrześcijańskich. Ceny niemożliwie niskie w wszystkich
miejscach tego rodzaju przedsiębiorstw. Proszę zwracać uwagę
na naszą starą, posiadającą zaufanie publiczności firmę,
która nie ma nic wspólnego z sąsiadującą z nami żydowską pracownią i magazynem p. f. „Immortel”, mieszącą się jedną
fabryką, co łatwo Sz. Publiczność w błąd wprowadza. 170a

1925

„KOLUMB”

Patentowane nie śliskie kalosze.

ZWRACAJCIE UWAGĘ



na Herb Państwa i znak fabryczny.

Zwracacie uwagę na poduszki.

Sprzedaż w magazynach z wyrobami gumowymi i obuwiem

Główny skład hurt. Br. N. i J. GUTMAN, Wielka ul. № 82, obok

magazynu Muchina. Kantor w Mińsku gub., Bogodielewa 3.

NA POST

Doskonale oczyszczone —

masło roślinne

KOKOWAR

Akc. T-wa Olejarni daw. KIELERA, w Libawie.

Do gotowania, pieczenia i smażenia.

55% oszczędności.

KOKOWAR odznacza się przyjemnym

smakiem i łatwo się trawi.

Sprzedaż w sklepach kolonialnych i gastro-

nomicznych. 10-4-98a

Przedstawiciel **Ch. J. KAPLAN**

Wilno — Kijowska ul. d. № 4.

NOWOŚĆ!

„NOWA WESTFALJA”

Siewniki do nawozów sztucznych o ruchu łańcuchowym.
Rozsiewają równomiernie nawozy nawet
niezupełnie dokładnie sproszkowane, wilgotne, oraz wapno.
Wystawiają dokładnie wyznaczoną na móg ilość nawozu.

Budowa prosta i trwałą.

SA LEKKIE DLA SPRZĘTU I ŁATWE DO OBSŁUGI.
Rozsiewają nad samą ziemią nawozy więc, zwłaszcza wapno nie rozkurlają się nawet przy silnym wietrze.

Dla każdego rolnika stosującego nawozy sztuczne,
siewnik „NOWA WESTFALJA” jest maszyną niezbędną.

— Wyłącznie przedstawiciele: —

na Królestwo i Cesarstwo:

TOW. AKC.

Tadeusz KOWALSKI i A. TRYLSKI.

Warszawa — Miodowa № 4.

Opisy, tabelki siewn., broszurki ze świadectwami na żądanie
wysyłamy gratis i franco. 10-3-60a

Biurol Meljoracji Rolnych

— KNOPIŃSKI & KRASKI —

Warszawa, Sądowa 7.

Lipno, 1908, Wielki Medal Srebrny.

Wykonują z gwarancją wszelkie prace meljora-

cyjne—drenowanie, kultury łąk i gospodarstwa

rybne. 45a

Wyroby srebrne w najpiękniejszych fa-

szach jako to: zastawy sto-

lowe, serwisy, noże, widelce i t. p. Wyroby kościelne. Przedmioty

biurowe. Platowane wyroby w wielkim wyborze.

Emalowanie — Grawerowanie — Złocenie i Srebrzenie. — Najwy-

godniej kupować i powierzać do roboty

Fabryce **P. ŁATKOWSKIEGO**, w Warszawie.

Nowy-Swiat № 43, — telefonu № 188-54. 24-246a

Obrączki ślubne

złote 50-ej i 92-ej próby,

w wielkim wyborze, gotowe i na ob-

stalunki, w magazynie biużeterji i

zegarków 100-9-11a

F. KENIGSBERGA

WILNO. — ul. Wielka № 84, — (vis-à-vis Teatru).

LECZNICA d-rów: Adamowicza, Burbo, Doma-

szewicza, Hannowicza, Jablonowskiego,

Matulajisa, Safarewicza, Sumoro-

ka, Syclanki, Szepakiwo i Szalewicz,

dent. Gimbutowy i Putwinski.

Ś-to Jerski просп. 22 — telef. 520.

STALÉ ŁÓŻKA od 1 1/2 — 3 rb. za dobę, z całkowi-

tem utrzymaniem.

LABORATORJUM badania krwi, moczu, kału, fleg-

my, treści żółtkowej etc.

Dyżury nocne lekarzy.

AMBULATORJUM — przyjęcie chorych

przychodzących za o-

płatą 40 kop., w zakresie wszystkich specjalności.

W niedziele przyjęcie niema.

GABINET DENTYSTYCZNY.

Biurol Nauczycielskie

W. Rościszewskiej

w Warszawie

Bracka Nr 23.

Rekomenduje: Nauczycieli, nau-

czyeli, frekwencji polki, bony

człowiekiem, ochronarki, osoby

do towarzyszy i zarządu do-

nom 20-15 1824a

Poszukuje

samoistnego zarządu majątkiem

ziemskim, od 1 czerwca, lub lip-

ca, na ordynację, posiadając dłu-

goletnią praktykę i poważne re-

ferencje. Łaskawo oferty nad-

syłać proszę: gub. Suwalska, po-

czta Sopockie, maj. Lipsku-4-3

rowany, dla „Rolnika”. 2122

Serki „ROZENTOWO”

Ze świeżej przegoto-

wanej śmietanki. 27a

Bardzo zdrowe.

Do nabycia wszędzie.